№ 33

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we WTOREK DNIA 23 KWIETNIA V. S. 1818 ROKU.

Seym Królestwa Polskiego.

Senat.

Posiedzenie dnia 20 kwietnia.

JW. Prezydujący w Senacie zawiadomił JWW. Senatorów, iż celem dzisieyszego posiedzenia jest, czytanie i roztrząśnienie projektu o hypotekach. Wezwał potém Deputacyą, która projekta o Moratorium, procentach i uzupełnieniu art. 1244 kodexu cywil. zanosiła N. Panu do sankcyi, aby z swey czynności zdala sprawę. W imieniu więc tey Deputacyi doniósł JW. *Malczewski* Biskup Kujawski, iż J. C. Królewska Mość, oddane sobie te projekta do prawa w obu Izbach przyjęte z wrodzoną sobie Oycowską dobrocią, przyjąć raczył.

Daley otrzymali głosy JWW. Radcy stanu *Szaniawski* i *Wyczechowski*, którzy swe wnioski wprowadzające projekt do tey Izby w obszernym wywodzie powodów, przełożyli. Następnie odczytanym został ten *projekt do prawa, o ustaleniu własności dobr nieruchomych, o przywilejach, i hypotekach w mieysce Tytułu XVIII. xięgi III. Kodexu Cywilnego.* Nakoniec JW. Prezydujący sessyą solwował do dnia następnego na godzinę 11stą zrana.

Posiedzenie dnia 21 kwietnia.

Skoro Izba Senatorska mieysca zajęła, JW. Senator Wojewoda Jan Nep. *Małachowski*, jako Prezydujący w Kommissyi Senatu Prawodawczey, zdał sprawę z tygodniowych działań Kommissyy połączonych nad tym projektem o hypotekach deliberujących; wystawił pożytki ztąd wynikające i kredyt ustalony; mówił: iż Rada Stanu z Pruskich, Austryackich i Francuzkich hipotek, pierwszą obrała jako naydogodnieyszą, a lubo więcey zatrudniającą, jednakże pewnieyszą nad inne bydź ją uznała. Dziękował JWW. Senatorom za udzielenie na piśmie światłych uwag, a mianowicie JW. Kasztelanowi *Grzymale*, który cały projekt był przedstawił, lecz gdy ten na zasadach innych był wsparty, nie mógł tyle odpowiedzieć zamiarom Rady Stanu, która hypotekę Pruską wzięła za principium.

Na ten głos, tenże JW. Kasztelan *Grzymała* tłumaczył swóy projekt o hypotekach przez siebie podany.

Po nim JW. Kasztelan *Małachowski*, przełożył, iż lubo projekt ten ma zawiłości, lepiey jest jednak mieć takowy, niż zostawać *in statu quo*, a mianowicie dla Województw, które z pod rządu austryackiego nam zostały zwrócone. Mówił daley, iż gdy zamyślamy zaprowadzić bank Narodowy, i wskrzesić upadły kredyt, na jakichże zabezpieczemy to zasadach, jeżeli stan i zapewnienie majątków zmienionym nie będzie, chyba termin moratoryyny do lat dalszych wypadnie przedłużyć. Jeżeli są niejakie niedogodności, łatwiey je będzie na przyszłym Seymie poprawić, niż w tym stanie jak dotąd pozostać.

Równie światłe uwagi i szczegółowo nad niektóremi artykułami zdania swoje wynurzyli JWW. Kasztelani *Czarnecki*, *Nakwaski*, *Grabowski*, *Tarnowski*, *Sierakowski*, *Męciński* i *Gliszczyński*, tudzież JO. Xiążę Wojewoda *Czartoryski*, na których wszystkie wnioski JW. Radca Stanu *Wyczechowski*, odpowiedzią swą zadane zarzuty wyjaśnił.

JW. Kasztelan *Matuszewic* oświadczył, iż po tylu światłych głosach, nie rozciąga się w szczególach nad projektem, a nie nadużywając drogiego czasu, mówił, iż projekt ten można nazwać projektem *dobrey wiary*. Były u nas dawniey podobne prawa; nieszczęścia i zaburzenia Oyczyzny nie dały im przyyść do pożądanego stopnia doskonałości. Daley kray przecięty zostal na dwoje; jedna część dostala się Prusom, druga domowi Austryackiemu. Hypoteka Pruska dogodnieyszą się znalazła, i do niey dziś wzdychamy. Nadeszło prawo Francuzkie, które zaćmiło Pruskie; opuszczone hypoteki tayne, powinny bydź jawnemi, gdyż kiedy tayne, niemasz jey żadney. Wspólność w kodexie francuzkim majątków męża i żony, sprawia zawikłanie; przechodzenie dóbr z rąk do rąk bez wpisywania w hypoteki, do wielkich zawodów otwiera pole. Projekt dzisieyszy wraca dobrodzieystwa prawa Pruskiego. Prawda, że hypoteka Pruska podlega mitręgom, lecz za to raz uczyniona, jest wieczną, gdy hypoteka Austryacka trzy lat zostawuje na upoważnienie tego, co jest wpisywaném w tabellę, co na wiele sporów i nieprzyzwoitości naraża. Uważał daley, że przy wpisywaniu hypotek, sądowe upoważnienie zachodzić musi. Dozór strzedz powinien, by próżno ciekawi nie szperali w xięgach, łatwo można kartę wydrzeć, literę lub słowo odmienić: ile potrzeba jednak, nikt odepchniętym bydź niepowinien od zasiągania w xięgach hypotecznych potrzebnych mu objaśnień, a gdyby mu to przez dozorcę dozwoloném nie było, może się udać do Prezesa. Szczególnieysza troskliwość Senatorów pochodzi z tego, iż w względzie umów, projekt ten nie jest dość jasnym; trzecia jednak osoba nie może bydź uszkodzoną, umowy bowiem prywatne w xięgę wpisywanemi nie będą. Projekt dzisieyszy nie przyczynia ni kosztu, ni mitręgi, i owszém oboje ułatwia. — Pisarz Aktowy stanowi o wpisywaniu, a Sąd potwierdza te wpisy. W każdey rzeczy początki są trudne, tém bardziey trudnemi będą dla nieobeznanych z prawami pruskiemi. Potomność atoli błogosławić będzie prawo zabezpieczające majątki obywatelskie, stanowiące szczęśliwość, pewność i spokoyność wszystkich. W końcu odpowiadał na zarzuty czynione przez JW. Kasztelana *Grabowskiego*.

Po czém JW. Prezydujący wynurzył, iż roztrząsania Senatorów doprowadziły projekt ten do doyrzałości, do zebrania których nie starczy nawet pamięci i tey wymowy, z jaką mnie w tey mierze JW. Kasztelan *Matuszewic* wyręczył. Mieliśmy hypoteki nasze, lecz zaginęły! umysł ludzki dążący zawsze do doskonałości podał nam wzory w zagranicznych prawach, jako to: Pruskich, Austryackich i Francuzkich; wszystko zaś wskazywało nam prawo Pruskie jak naydokładnieysze. Te nam Rada stanu przyniosła, nad temi Kommissye przez ośm dni pracowały, nad temi Senat dzisiay naradzał się, a gdy rzecz widzę wyjaśnioną i dyskussye zamknięte, zapytuję się, czyli jest zgoda za jednomyślném przyjęciem tego projektu? Na które zo zapytanie, gdy caley Izby Senatorskiey jednomyślność nastąpiła, JW. Prezydujący projekt o hypotekach za przyjęty ogłosił, Izbie Poselskiey o tem doniósł i sessyą solwował na dzień 22 b. m. na godzinę 11 zrana.

Izba Poselska.

Posiedzenie dnia 20 kwietnia.

Projekt kodexu karnego, który na posiedzeniu dnia 18 b. m. w dwóch częściach odczytany został, a którego trzecią część dnia 20 b. m. odczytano, wzięto do dyskussyi. Pomiędzy mówiącemi za projektem, z grona Kommissyi byli następni: JWW. *Pieniążek*, Poseł Kozienic-

cki, *Kołdawski*, Deputowany z Powiatów Radomskiego i Kozienickiego i *Obniski*, Poseł Łosicki, którzy gruntowne swe myśli, pełnym wymowy oddane głosem, rozbierając szczegółowo projekt, i wyjaśniając niedogodności dotychczasowych praw karnych Pruskiego i Austryackiego, w kraju naszym obowiązujących, oświadczyli się za wniesionym projektem. Przeciwnego zaś zdania był JW. *Słubicki*, Poseł Brzeski, Członek Kommissyi skarbowey.

JW. Wiktor *Rembieliński*, Poseł Łomżyński, usiłował wykazać niedokładność projektu w artykułach 13, 31, 46, 67 i 80tym.

JW. *Jezierski*, Poseł Garwoliński, tak z powodu nieprzygotowaney procedury, jako też nieprzekonania się w ogólności o dokładności projektu *quaestionis*, oświadczył się *negative*.

JW. *Dembowski*, Poseł Kazimierski, będąc za projektem, odpowiadał na uwagi JWW. *Rembielińskiego* i *Jezierskiego*.

JW. Raymund *Rembieliński*, Poseł Biebrański, mówiąc o niestosownem szafowaniu karą śmierci, a przynaymniey żeby ta była dopełnioną w mieyscu popełnioney zbrodni, tudzież, iż chłosta zastosowana na nieobywatelów odrazi cudzoziemców od kraju naszego, jako też, że w xiędze 3 przewinienia nie ledwie potoczne podciągnięto w kodex kryminalny pod artykuły przestępstw policyynych, był przeciw projektowi.

Zarzuty te przymówieniem swem odpierał JW. Gabryel *Biernacki*, Deputowany Ostrzeszowski, Wieluński i Częstochowski.

JW. *Krysiński*, Deputowany cyrkułu V. miasta *Warszawy*, naganiał skwapliwość, doradzając rozważny rozbior tak trudnego do utrafienia przedmiotu, który wielkiego zastanowienia wymaga, a zwracając uwagę obradujących na troskliwość, z jaką sławni prawodawcy w tey mierze postępowali, tudzież na usilność, jaką przy długim i kilkanaście lat trwającym przeciągu czasu, inne narody w rozbieraniu i przyjęciu praw kryminalnych okazały, wystawiał potrzebę pod tym względem mocnego zastanowienia się, czyli przyjęcie takowego prawa, które z samey krótkości czasu cechę niedokładności na sobie nosić może, sławie Polaków nie ubliży?

Na ten głos odpowiedział stosownie JW. *Dembowski*, Poseł Kazimierski, którego wnioski znowu JW. *Krysiński* odpierał.

JW. *Linde*, Deputowany cyrkułu III. miasta *Warszawy*, uważał mylność argumentów *a priori*. Wystawiał różnicę między teoryą a praktyką, twierdząc, iż doświadczenie jest zawsze gruntownieyszém. Mówił przeto, że wzięte z doświadczeń innych narodów prawa za wzór do ninieyszego projektu, nieomylną nam rokują dobroć i użytek. Tak więc popierając projekt, uważał tylko sprzeczność między artykułami 25tym i 119tym.

JW *Hakenszmit*, Deputowany Krasnostawski i Chełmski, uważał przytoczone zdania lub jedne drugim przeciwne, lub za nadto ogólne i nic niestanowcze. Był więc za projektem.

JW. *Szołowski*, Poseł Łęczycki, znaydował potrzebę zaprowadzenia poprzedniczo procedury, a rozbierając niektóre artykuły, stosowne w tey mierze zdanie wynurzył.

JW. JX. *Przyłuski*, Deputowany Płocki i Pułtuski, podobnie się oświadczył, i obadwa byli przeciwko projektowi.

JW. *Chmielewski*, Poseł Lipnowski, przedsięwziął długi wykład wielu artykułów, uważając je, lub za mniey zgodne z duchem rzeczy, które tłumaczyć powinny, lub za odchodzące od dokładności i precyzyi, potrzebney w każdém prawie. Uczyniwszy więc szczegółowy rozbior aż do artykułu 85, dla spóźnioney pory JW. Marszałek odłożył ukończenie głosu jego do następującego posiedzenia, solwując sessyą do dnia 21 b. m. na godzinę 10tą.

Posiedzenie dnia 21 kwietnia.

W dalszym ciągu wczorayszey sessyi JW. Marszałek Seymu przywoławszy Izbę do porządku, dał głos JW. *Komorowskiemu*, Posłowi Kieleckiemu, Członkowi Kommissyi Seymowey do praw organicznych i administracyi, który wyłuszczywszy, ile czas jest już krótkim do obrad, wykazał ile staraniem Kommissyi było, w projekcie kodexu karnego poczynić potrzebne i stosowne zmiany; odpierał daley czynione w dniu wczorayszym oppozycye, jakoby rzeczony projekt obrażał kartę Konstytucyyną, tudzież, że przyjętym bydźby nie powinien, gdy go procedura nie poprzedza.

Następnie od laski otrzymał głos JW. *Chmielewski*, Poseł Lipnowski, który w dniu wczorayszym dla spóźnioney pory, rozbiorowych swych uwag przez szczegóły w każdym artykule wykazywanych, nie dokończył, czego dziś, począwszy od art. 85 projektu dopełnił. Ze względu przeto swych uwag był przeciw projektowi.

JW. *Stawowski*, Poseł Wartski, mówił potém, iż kary nadto są zwolnione, a naybardziey sprzeciwiał się projektowi w tém, że kodexu procedury nie mając, nie można o prawie samém stanowić, które w porównaniu uważał jak gmach bez wschodów. Z tych powodów oświadczył się *negative*.

JW. *Czajewski*, Deput. Kalwaryyski, łączył się w zdaniu z temi, co poprzedniczo projekt do procedury mieć żądali; daley utrzymywał, iż stopniowanie kar nie jest w szczegółach wskazane, i że arbitralności sędziego zostawiono, stosownie kary więzienia od lat 3 do 10, nakoniec, że sprawy nader drobne i codziennie wydarzające się, a jedynie napomnieniom policyynym uległe, w kodexie kryminalnym umieszczono. Wreszcie, czyniąc uwagi nad redakcyą projektu, nadmienił, iżby rozwody pod kary kryminalne podciągnięte były.

JW. *Łabęcki*, Deput. Warszawski z cyrkułu IV, niechcąc, jak mówił, wycieńczać czasu, przez rozbior szczegółowy, w ogólności nie widząc bydź projekt *quaestionis* dogodnym, oświadczył się, iż jest *negative*; daley odpierał wnioski czynione w dniu wczorayszym przez JWW. *Dembowskiego*, Posła Kaźmierskiego, i Radcę Stanu *Potockiego*; skończył zaś mowę tém zdaniem jak wielu innych, aby projekt ten do przyszłego Seymu odłożyć.

JW. *Szepietowski*, Poseł Tykociński równie w oppozycyi stając, przeczył doskonałości kodexu austryackiego, co do zbrodni stanu, stosował prawa Polskie i te bydź rozciągleyszemi sądził, a w reszcie, zakończył głos, iż jest przeciw projektowi.

JW. JX. *Łącki*, Deput. Kielecki i Jędrzejowski przeczył, aby w zyskaniu przewłoki lepszość prawa tego zapewnić można, nie był także zdania, aby po Województwach rozesłany był projekt, zkądby do przyszłego Seymu uwagi i spostrzenia przysposobionymi bydź mogły; twierdził bowiem, iż ztądby się utworzyły tylko materyały do nowey wieży babilońskiey, a mówiąc daley o ważności procedury, dotknął prerogatywy konstytucyyney *Neminem captivabimus*, *nisi jure victum*, którą z ustawą angielską, *Habeas Corpus*, przyrównał. Żądał, aby obywatel wolnie odpowiadał; lecz utrzymywał przytém, iż mogą bydź przypadki zawieszenia tego dobrodzieystwa, jak w Anglii samey się dzieje. Nakoniec, dawszy myśl, czyby nie można sądów kryminalnych rozciągleyszemi zrobić, wyliczał zalety prawa tego, że odpowiedzialność w niém od kmiotka do samego ministra w sobie obeymuje, a wzmiankując o seymie czteroletnim i słowach jednego z wiekopomnych członków tego Seymu, Ignacego *Potockiego*, przytoczył, iż i ninieysze prawo, w potrzebie okazaney sprostowaném w przyszłym czasie bydź może. Z tych więc powodów oświadczył się zupełnie za projektem.

JW. *Gawroński*, Poseł Seyneński, wykazawszy niektóre artykuły niezgodne z jego przekonaniem, był przeciw projektowi.

JW. Józef *Grabowski*, Poseł Węgrowski, dowodził, iż prawa kryminalne są duszą towarzystwa społecznego. Chlubą bydź Polakowi przepisywał, iż nikt materyi o zbrodniach Maiestatu nie dotknął, gdy zbrodnia ta historyi kraju naszego nigdy nie splamiła. Mówił, iż każdy zajęty jest w uwagach, o skarb honoru obywatelskiego, a mówiąc przeciw pośpiechowi tworzenia w tak krótkim czasie prawa kryminalnego, nie mając jeszcze procedury, opierał się na zdaniu JW. *Krysińskiego*, Deputowanego z miasta *Warszawy*, w końcu dodając, iż nie ma wskazaney odpowiedzialności na gwałty popełnić się mogące przez siłę zbroyną, a sądząc bydź prawo kryminalne *Blanksteyna*, przez X. *Ostrowskiego* tłumaczone, dla nas stosownieyszém, oświadczył się także *negative*.

JW. *Wiszniewski*, Poseł Kalwaryyski, dowodził, że gdy

to prawo nowe, będzie obowiązującém, procedura pruska do czasu utworzenia nowey będzie niestosowną. Daley wzmiankując niektóre artykuły, które jego zdaniu nie odpowiadały, zgadzał się z JW. *Rembielińskim*, Posłem Biebrzańskim, względnie kary śmierci, aby ta na mieyscach, lub przynaymniey w mieście tego powiatu uskutecznioną była, gdzie zbrodnia została dopełnioną.

JW. *Kapica*, Deput. Łomżyński i Tykociński, równie jak inni, na procedurze zasadę praw stanowił, i ztąd naymocniey czynił zarzuty projektowi; nakoniec wyliczając artykuły nieodpowiadające jego zdaniu, oświadczył się *negative*.

JW. JX. *Jasiński* Deput. Piotrkowski i Radomski, wyrażając, ile potrzebnem widzi w jednym kraju jednostayność praw kryminalnych, mocno mówił za projektem; a wreszcie dodał, że srożey karane będą zagęszczone już zbrodnie i występki, jakiemi są: podpalania i kradzieże. Uradujemy serca tych, którzy nas tu wysłali, bo ich spokoyność i bezpieczeństwo zapewnione zostaną.

JW. *Nowakowski*, Poseł Tarnogrodzki, mówił także za projektem, dowodząc, że lubo z praw obcych zebrany, korzystano jednak w tém, że co mogło bydź naylepszém i naydogodnieyszém, to starano się zastosować. Procedura jest już przez N. Pana zapewnioną, i usuwa obawę arbitralności Sędziów. Nakoniec przytaczając, że ile go głos wczorayszy JW. *Lindego* przekonał, tyle nawzajem przymówienie się JW. *Krysińskiego*, do jego przekonania nie trafia. Oświadczył się bydź *affirmative*.

JW. *Zachowski*, Deput. Koniecki, Opoczyński i Szydłowiecki, zarzucał, iż projekt ten jest tylko zebraniem artykułów z trzech Kodexów; wzmiankował daley, iż dwa zdania tylko Izbą powodują: jedne przeciw projektowi z powodu pośpiechu stanowienia tego prawa i braku procedury, drugie za nim, że go już dosyć dogodném uznają, i lepszém bydź sądzą, niż dotąd dwa odmienne prawa istniejące. Daley wykazywał szczególne artykuły, przeciw którym czynił swe uwagi, kończąc, iż jest *negative*.

JW. *Baliński* Deput. Hrubieszowski i Tomaszowski dowodził, iż dzień ten liczyć trzeba między nayświetnieysze dla Polaków. Odpierał zarzuty, jakoby obce prawa były niedołężne, dowodząc, że dzieło to jest systematyczne, że tak postępować należy; bo wszystkie kraje, korzystając z oświaty drugich Państw, to stosują do siebie, co użyteczném znaydują u innych. Przytaczał, że prawo Francuzkie czerpało zasady swoje z praw Rzymskich, a tém bardziey za dobrocią ninieyszego projektu mówić można, bo z późnieyszych i doświadczeńszych prawodawstw korzystano. Dodał, że chcąc dzieło ganić, nie teoryi potrzeba, lecz należy wskazać niedołężność, wytknąć wady i podać natomiast lepsze. Mówił daley na poparcie, że nie stanowi to wady, iż procedury natychmiast przy projekcie tego Kodexu nie przedstawiano, bo ta się zawsze da zastosować do uchwalonego prawa. Był więc za projektem.

JW. JX. *Wojewódzki*, Deput. Siedlecki i Węgrowski, mówiąc za projektem, dodał uwagi względnie religii, oświadczywszy w końcu swe zdanie, aby przestępstwa i sprawy, z tego względu wynikłe, władze duchowne sądziły.

JW. Hr. *Jezierski*, Poseł Garwoliński, oświadczył, iż nie mając nic więcey dodać, do swych uwag i zdania wczoray oświadczonego odwołuje się.

JW. *Faltz*, Deput. z Miasta *Kalisza*, przekładał, iż gdy nikt dotąd nie dowiódł, aby Kodex karny nie był potrzebny, nie należy się więc zastanawiać jak długo go układano, lecz czyli jest dobrym i dogodnym? Niechąc korzystać z praw obcych, dla tego, aby oryginalne Polskie utworzyć, jest to chyba chcieć nie mieć nigdy Kodexu karnego. Daley gruntowne i na Konstytucyi wspierające się czynił wnioski, w odpieraniu zarzutów czynionych przez JW. *Krysińskiego* i innych przeciw projektowi mówiących.

JW. *Krysiński*, Deput. z miasta stołecz. *Warszawy*, w odpowiedzi na głosy JWW. *Hakenszmita*, *Faltza*, *Nowakowskiego*, *Lindego*, tudzież Radcy Stanu wnoszącego ten projekt, odpierał szczegółowo ich wnioski, a mo-

(1)

cno mówiąc przeciw pośpiechowi stanowienia tak ważnego dla kraju prawa, wymienił ważność onego przytoczeniem zdań i uwag sławnych pisarzów o prawodawstwie. Zakończył mowę tém, co i wczoray, oświadczeniem, że jest przeciw projektowi.

JW. *Dembowski*, Poseł Kazimierski, mówiąc przeciw powyższey oppozycyi, wnioski JW. *Krysińskiego* światłemi uwagami zbijał.

Równie JW. *Hakenszmit*, Deputow. Chełmski i Krasnostawski JW. *Krysińskiemu* odpowiadając, wspierał swym głosem przytoczone uwagi JW. *Dembowskiego*.

Z kolei JW. *Linde*, Deput. z miasta stoł. *Warszawy*, temuż JW. *Krysińskiemu* w swém przymówieniu się odpowiedział, będąc za projektem.

JW. *Wichliński*, Poseł Wieluński, równie zbijając zarzuty JW. *Krysińskiego*, o pośpiechu naszym, a długoletnich rozwagach innych Państw, mianowicie Bawaryi, w stanowieniu podobnego Kodexu, wynurzył z swey strony tę troskliwość, aby procedura następna mogła bydź odpowiedną prawu dziś przechodzącemu.

JW. *Rembieliński*, Poseł Biebrzański, oświadczył, iż gdy zdania dzisieysze więcey go w przedmiocie projektu *quaestionis* objaśniły, tém mocniey stoi przy wczorayszych wnioskach swoich, przeciw projektowi przytoczonych.

JW. *Wolicki*, Członek Kommissyi prawodawczey, w obszerney mowie wyłuszczył jak naymocnieysze zalety przedstawionego projektu i powody ztąd do przyjęcia go za prawo obowiązujące.

JW. *Grabowski*, Poseł Stanisławowski, Członek Kommissyi do praw administracyynych, na poparcie wniesionego projektu przekonywające z swey strony czynił wnioski.

JW. *Obniski*, Poseł Łosicki, Członek Kommissyi prawodawczey wsparł zdanie za projektem głosem następującym;

Prześwietna Izbo Poselska!

Ile tylko było głosów, które, albo tylko w ogólności przeciwne projektowi oświadczyły zdania, albo niektóre z nich tylko artykuły obojętności podawały, te niemal wszystkie przez JWW. Kollegów Dembowskiego, Hakenszmita, Lindego *i* Falca *stanowczą otrzymały odpowiedź.*

Niektórym tylko jeszcze pamięcią przeze mnie objętym winienem moję oznaymić.

JW. Linde, *który projektowi temu należną oddał zaletę, który historycznie udowodniwszy, że argumenta a priori mylą, a doświadczenie gruntownieysze podaje dowody, przekonał nas o potrzebie przyjęcia prawa z rożnych innych w ninieyszy zbiór ułożonego i z naszemi stosunkami pogodzonego; lecz spostrzegł sprzeczności między artykułami 25 i 119, z których, pierwszy zbrodnią przygotowaną a niedopełnioną jako same dokonanie zbrodni uważa; — zaś drugi 119 na morderstwo usiłowane a niedokonane karę tylko więzienia od 10 do 20 lat raznacza, — Nie zachodzi tu żadna między temi artykułami sprzeczność; według artykułu 25 w związku z 115 morderstwu usiłowanemu, którego dokonaniu nieprzewidziane zdarzenie przeszkodziło, kara śmierci się należy; według artykułu 119 morderstwu bez żadney nieprzewidzianey przeszkody niedokonanemu, kara więzienia słusznie jest przeznaczona.*

Znalazł JW. Szołowski, *artykuł 91 stanowiący karę na namawiających do wyniesienia się z kraju, niezgodnym z Traktatami Wiedeńskiemi. — Artykuł ten w żadney z Traktatami nie znayduje się sprzeczności. — Traktaty liberalne dozwalają wyniesienia się każdemu; prawo ściga ich nadużycia. — Mogą się znaleść nikczemni ludzie, których rożne widoki do uskutecznienia niegodnych celów skłaniają; mogą się znaleść ludzie, co swobody kraju mając w zamiarze, nayliberalnieysze rządów ustawy, tyle zbawiennych korzyści, krajom, ich używaniem cieszącym się przynoszące, na straty i nieszczęścia jego obrócić usiłują; tego to rodzaju występnych roznoszących między mieszkańców kraju tajemnie namowy i pomoc wynoszenia się, chce prawo słusznie mieć karanemi.*

Znalazł JW. Szołowski *i zgodził się z nim JW.* Deputowany Gostyński, *że matka dziecię prawego łoża zabijająca, według artykułu 122 surowiey karana, lżeyszey powinna ulegać karze, niż matka zabijająca dziecię nieprawego łoża.— Nie zgadzam się w tey mierze z wami szanowni Koledzy.*

Cel małżeństwa, wziąwszy go, tak pod względem układów cywilnych, jako też dążności naturalnych, jest odrodzenie się w dzieciach swoich.— Kto przysięże, układowi niejako całego społeczeństwa tyczącemu się i tylu świętym obowiązkom, tak nadprzyrodzony gwałt zadaje, kto się na własne dziecko dzisiay porywa, którego wczoray tak usilnie pragnął, kto między dzikiemi zwierzęty niepraktykowaną popełnia zbrodnię, ten więcey zawinił, niż ta nieszczęśliwa ofiara momentalney miłości, może z skutkami jey nie obznaymiona, niż ta, którą zdaje się, że w nieszczęściu jey, samo prawo ją odstąpiło; bo w takim przypadku prawa cywilne dziś obowiązujące oycostwa dochodzić nie dozwala.

Wątpliwości względem szczególnych artykułów, które troskliwa JW. Chmielewskiego, *Posła Lipnowskiego, rozwaga zgromadziła, już na wczorayszém posiedzeniu rady Stanu i Kommissyy Seymowych, objaśnione i załatwione zostały.*

Koledzy którzy czytali już dekret N. Pana polecający radzie Stanu przygotowanie procedury kryminalney pod decyzyą Seymową, zaspokoili już dostatecznie zapewne troskliwość Izby w tey mierze.

Pozwól JW. Krysiński *Warszawski, że wielbiąc twoje twiatło, ceniąc twoje talenta poważam się walczyć z opiniją, którąś nam w tey Izbie ogłosił. Prawo które dziś przechodzi, nie trzechmiesięczney pracy jest owocem, nie tkaniną zgromadzonych z różnych Kodexów artykułów. Jest wprawdzie po większey części wyjątkiem dokładnych, na jakie dotąd rozum ludzki mógł się zdobydź, Legislacyy kryminalnych; tém samém, że umiejętnie z nich korzystać umiano, już staje się pracą kilkonastoletnią, bo dopełnione zostało to, co tamci kilkanaście lat pracując uskutecznili. Troskliwi o sławę Narodową Polacy, dalecy są od czczey próżności. Nad czémże to dwa lata mamy myśleć? czy nad tém, żebyśmy nowe tworzyli zbrodnie, których dotąd społeczeństwo ludzkie nie znało? Niechay opuszczenie choć jedney wyrzuconém mi tu zostanie.*

Co o pojedynkach dotąd mówiono, nie uszło baczności światley Rady Stanu; lecz powody, które wyjęcie tego przedmiotu odradzały, były za słuszne uznanemi.

Obiecałeś nam JW. Kożego, doskonalszy za dwa lata kodex. Dwa lata w porównaniu postępu do doskonałości nie są nawet logarytmową częścią sekundy.

Tysiące lat przeminą, milliony ludzi z taką samą szlachetną dążnością do doskonałości, jaka tobie jest właściwa, na nim się przesnuje, a rodzay ludzi co do doskonałości będzie jeszcze w dzieciństwie.

Tę samę rękę, którąś w staranności o honor Polaka do serca twego przyłożył, i ja do mego przykładam.

Jako Polak sławę mego Narodu nad życie, chociaż mi drogie, chociaż liczney familii mojey potrzebne, przenosząc, śmiało oświadczam me zdanie: Ze przyjęcie projektu tego nie uymuje sławie naszey, ale przekonywa, iż dalecy od próżności, umiemy rozsądnie z cudzego i własnego korzystać doświadczenia, a nie ustępując w oświeceniu innym, jesteśmy zdolni to sobie przyswoić, co nam użyteczném, to odrzucić co niestosowném, a to dodać, co nam potrzebném, pod różnemi względami bydź się okazało. Chcę powiedzieć, nie ubliżemy, ale zasłużemy sobie na sławę.

JW. *Godlewski*, Poseł Maryampolski, Członek Kommissyi Skarbowey, mówiąc przeciw projektowi, mianowicie dla niepoprzedzającey go zaraz procedury, wzywał Izbę Poselską, aby przedstawiony projekt, odrzuciła.

JW. *Młodzianowski*, Poseł Pułtuski, Człon. Kommissyi prawodawczey, w mowie swey odpierał wnioski powyższe JW *Godlewskiego*, i silnie przywodził powody i potrzebę kodexu karnego, a dogodnie temu celowi odpowiadający zamiar przez wniesiony teraz projekt.

Nakoniec JW. Radca Stanu *Potocki*, w imieniu teyże rady, za odebranym głosem od laski, zbijał szczególowo zarzuty przeciw projektowi wnoszone.

Po skończonych takowych dyskussyach, JW. Marszałek, wybrawszy Assesorów, przystąpił do zbierania kresek, a po ukończonym *Turnum* okazało się, iż za projektem było głosów 66, przeciw projektowi 49. A zatém większością 17 kresek projekt kodexu karnego w Izbie Poselskiey przyjęty został. Doniosłszy przeto o takowém przyjęciu JW. Marszałek Izbie Senatorskiey, solwował sessyą do dnia 22 b. m. na godzinę 10 zrana.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostátnia datta gazet petersburskich, dnia 13 kwietnia.

Dobroczynny zakład Hrabiego *Szeremetowa* w *Moskwie* dnia 3 kwietnia, udarowany był wysokiém odwiedzeniem N. Cesarzowey Jeymości *Elżbiety*, a mieszkańcy tego zakładu uczuli nowę pocieszenie w losie swoim z naymiłościwszego weyrzenia na ich dolę. Nayjaśnieysza Pani, poglądaiąc tam na płody miłosierdzia, których nasiona rzucone zostały przez zeszłego wielkiego Kamerhera, Hrabiego *Szeremetowa*, raczyła się zatrudnić różnemi przedmiotami dobroczynności, i wchodząc w trwałość urządzeń tego zakładu, przez oświadczoną założycielowi chwałę, uwielbiła tak chwalebne obywatelstwa dzieło.

Rzeczywisty Radca Tayny, Senator *Miasojedow*, na własną prośbę dla słabości zdrowia uwolniony został zupełnie od obowiązków, z pensyą 4,000 rubli na rok.

Piszą z *Moskwy* pod dniem 5 kwietnia: rzeka *Moskwa* nadzwyczaynie wylała i niektóre zatopiła ulice leżące za tą rzeką. Kommunikacya z drugą stroną miasta odbywa się na łodziach.

Czytamy w *Poczcie Północney* pod 30 stycznia z *Barnauła*: „I tuteyszy kray głębokiey *Syberyi*, zaczyna okazywać żądzę czytania i rozszerzania Słowa Bożego. W końcu przeszłego grudnia otworzone tu zostało towarzystwo biblijne: na dyrektorów wybrani: naczelnik górniczych zakładów koliwano-woskresaeńskich, ober-berghauptmann *Frałow*; protojerey Sozont *Kurtukow*; oberbergmeystrowie, *Bujanow, Burnałow, Osipow, Reczkunow*, który razem wybrany i kassyerem, sekretarzem Xiądz *Nikon Protopopow*. Złożono i podpisano na ten cel pobożny więcey tysiąca rubli.

Liczba okrętów w *Rydze* d. 15 kwietnia: przybyłych 211, wyszłych 45.

Kurs wileński na assygnaty: rubel srebr. 3 ruble 87 k., dukat holl. 10 r. 85 k., imperyał 37 r. 60 k.

Królestwo Polskie

Warszawa dnia 25 kwietnia.

Przez rozkaz dzienny, dnia 18 t. m., ogłoszono woysku, iż Nayjaśnieyszy Cesarz Jmość i Król naylaskawiey ozdobić raczył orderami jak następuje: *S. Stanisława* 2giey klassy, Jenerała Brygady Stanisława Potockiego, tymczasowego dowódcę dywizyi 1wszey piechoty. *S. Włodzimierza* 3ciey klassy, Jenerała Brygady Żymirskiego, dowódcę pułku grenadyerów Gwardyi, i Pułkownika Mycielskiego, dowódcę pułku 4go piechoty linijowey. *S. Włodzimierza* 4tey klassy, Pułkownika Słupeckiego, dowódcę pułku 2go piechoty linijowey.

Dozwala się drukować. Z. Niemczewski Prof. Komit. Cenz. Członek.— w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryodycznych.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 33.

Wilno dnia 23 kwietnia 1818 roku.

Rapport Rady Stanu o dwuletnich czynnościach rządu. (*Ciąg siódmy.*)

Wydział Kommissyi Woyny.

Rzut oka na Woysko Narodowe, na jego postać, porządek i karność, wymówniey zastąpiłby tę kartę, która ma obeymować i przed oczy W. C. K. Mci wystawić cały sytem urządzeń woyskowych, jako przyczynę szczęśliwych skutków, któremi wspaniała opieka i niezmordowana czynność Nayjaśnieszego W. C. K. Mci Brata, a Naczelnego Wodza, Kray Polski obdarza. Czytać ją będzie Naród zgromadzony i przeymie się wdzięcznością i za ten zaszczyt, który woysko jego odnosi, i za te korzyści, jakie na niego z dobrze urządzoney silinie dozorowaney administracyi spływają.

Pożytek wynikający z teraznieyszego sposobu żywienia żołnierza.

Zywienie żołnierza, żołnierza dogodnością swoją dzieli korzyści między kray i jego obrońców.

Żołnierz niepobiera teraz żadnéy żywności w naturze, utrzymuje się z żołdu dziennego piętnastu groszy, zaś 16 w Warszawie, a połgrosza odbiera za wynagrodzenie opłaty podatku konsumpcyynego.

Dozór nad wydatkami żołnierza przez dowodców korpusów, oszczędność wprowadzona przez potrzebę gospodarstwa, czynione zapasy rozmaitéy żywności, z doświadczenia okazały, iż przy staranności dowodców dobrze wyżywionym bydź może.

Sposób ten utrzymania woyska wszelką przynosi oszczędność dla skarbu, w porównaniu kosztu, jaki za Xięztwa Warszawskiego na ten cel wykładał.

W ten czas żołnierz pobierał groszy 12 na dzień prócz racyi chleba, 3ch groszy dodatkowych na dzień pod nazwiskiem *pain de Soupe*.

Według więc śrzedniey proporcyi, żołd żołnierski za czasów Xięstwa wynosił na dzień groszy 16, a gdy racya żołnierska w roku 1811 na dzień ceniona była po groszy 5, wypada, iż oszczędność z żołdu i żywności wynikająca, do 2,000,000 złot. pols. zarachowaną bydź może, a dodawszy, że żołnierz na stopie woyny w roku 1812 prócz soli, wódki i leguminy, większą niż w czasie pokoju pobierał racyą chleba i mięsa, w zwyż wyrażoną oszczędność śmiało o drugie tyle godzi się podnieść.

Prócz tego zaprowadzenie magazynów żywności, utrzymanie nych po wszystkich etapach, potrzeba wynajęcia wielu domow prywatnych na składy, opłacanie urzędników i officyalistów magazynowych, trudność dozorowania rachunkowości, przewoz żywności, wystawiały skarb na niezmierne wydatki. Dostawianie żywności do magazynów lub na mieysce przeznaczone, nayczęściey w czasie złéy drogi lub roboty około roli uskuteczniane, spory o gatunek i wagę dostarczonych przedmiotów, rozmaite nadużycia, które się wcisnęły, i którym Rząd mimo dokładney organizacyi zapobiedz nie był w stanie, ileż nie sprowadzały uciążliwości, ileż nie ściągnęły skutków Skarbowi i mieszkańcóm szkodliwych.

Oszczędność dla Skarbu i ulga dla Obywatela wynikaiąca z nowo wprowadzonego sposobu pobierania furażu.

Z dniem pierwszym stycznia 1817 roku wprowadzone zostało nowe urządzenie furażu, według którego racye jego, stosownie do obfitości urodzajów, jako też położenia Województw, ocenione zostały.

Na rok bieżący furaż według wzmiankowanéy zasady z niektóremi odmianami doświadczeniem wspartemi, dla woyska jest zapewnionym, i lubo ceny racyów furażu, nie tylko ze względem na położenie mieysc, lecz i na czas, w którym cena znacznie się podnosi, oznaczenie odebrały, przecież mimo tegorocznéy drogości, furaż jak naytaniey dla skarbu przychodzi.

Za czasów Xięztwa *Warszawskiego* furaż w naturze był dostawiany; te same niedogodności towarzyszyły mu, jakie wyżey pod żywnością wyrażonemi zostały; dziś płacony w gotowych pieniądzach, i od tych nieprzyjemności mieszkańców uwalnia, i podobne dobrodzieystwo im zapewnia: racya furażu, mimo teraźnieyszéy drogości owsa, naywięcéy złoty i groszy 15 kosztuje.

Ulga dla mieszkańców pochodząca z zmieyszenia kwater, jako też światła i opału, z powodu wybudowania, reperacyi i korzystnego zakupienia budowli woyskowych.

Kiedy zupełne uwolnienie od kwater z położenia kraju i skarbu, i z saméy krótkości czasu przyyść nie mogło do skutku, ulga z ich zmnieyszenia, jako też opału i światła, tak z powodu wybudowania, jako też reparacyi, korzystnie dla skarbu nabytych budowli, zaprzeczoną bydź nie może.

Wszwscy Officerowie bez woyska, zamiast kwatery, opału i światła w naturze, odbierają wynagrodzenie w pieniądzach, Officerowie zas z pułków linijowych mają wynagrodzenie tylko za opał i światło. Takowe wynagrodzenie jest tak ściśle wyrachowane, iż mniéy więcéy każden z swego żołdu dodać musi. Nad to postanowienie nie masz nic dogodnieyszego dla kraju, albowiem mieszkańcy niebędąc obowiązanemi w tak znacznéy części dostarczać kwater Officerom, doznają ulgi w ciężarze, który ich dotąd uciskał, i mogą przez to większe z swych własności ciągnąć korzyści.

Opał, światło i słoma na posłanie, są woysku zapewnione przez oddzielne urządzenie.

Mieszkańcy, których ciężar bez różnicy uciskał, czują i czuć będą niewygasłą wdzięczność dla Nayjaśn. Brała W. C. K. Mości, W. Xiążęcia za wydane rozkazy do Kommissyi woyny, w celu przyniesienia im ulgi.

Kommissya Rządowa woyny wszelkiego dołożyła starania, ażeby koszary i inne zabudowania woyskowe, ile bydź może nayrychley, w jak naylepszym postawić stanie. Kilka zabudowań za naykorzystnieyszą cenę dla skarbu zakupionych zostało; znaczna liczba ujeżdżalni w Województwach *Mazowieckiem*, *Podlaskiem*, *Lubelskiem*, i *Kaliskiem* już jest wystawiona; budowanie stajeń dla całey jazdy i artyleryi, jako też koszar na jeden pułk jazdy w Łowiczu, w krótce rozpoczętém zostania.

Skutkiem poczynionych przerobień jest, że w budowlach woyskowych dziś exystujących w *Warszawie*, *Pradze*, *Zamościu*, *Lublinie*, *Modlinie*, *Łęczycy*, i *Serocku*, mieści się 16,573 głów, i 2,240 koni, gdy tym czasém w latach 1811 i 1812 nie mieściło się więcey jak 10,977 ludzi i 1,074 koni; śrzodek ten równie dla kraju jak dla mieszkańców zbawienny przyniosł nadto pod względem karności woyskowey naypomyślnieysze skutki.

Użyteczność urządzenia względem podwód krajowych.

Dostarczenie podwód dla woyska było bez żadney wątpliwości uciążliwém dla mieszkańców, szkodliwém rolnictwu.

Pomiędzy dobrodzieystwy, jakich doznała klassa rolnicza, urządzenie względem podwód jest jedném z nayważnieyszych. Już więcey rolnik od prac swych nie jest odrywany, ani do bezpłatnego dostarczania podwód zmuszony; i nie tylko prawo żądania podwód, jako też ich liczba, stosownie do potrzeby woyska iak nayskrupulatniey została wyrachowana, ale nadto, przy zapewnieniu opłaty po złotym jednym od mili za każdą parokonną podwodę, témże urządzeniem ustawiony i ściśle przestrzegany, Rząd zapobiegł stratom, na jakie rolnicy z powodu dostarczania podwód byli wystawieni, oraz nadużyciom, na które rolnictwo utyskiwać mogło; i tu Narodowa wdzięczność zamilczeć nie dozwala względnych dla kraju rolniczego Jego Cesarzowicowskiey Mości W. Xcia, Naczelnego Wodza, wspaniałych zamiarów. Pragnąc (ile to bydź mogło) przynieść ulgę mieszkańcom w ciężarach, jakim dotąd w tym razie ulegali, postawił tym celem korpusy w możności zaopatrzenia się (poczynając od dnia 1 kwietnia r. b.) w potrzebną liczbę koni pociągowych. Od téy więc epoki potrzeba podwód tak znacznie zmnieyszy się, że jeden pułk, który teraz w swem stanowisku ma prawo do 20 podwód, nie będzie ich później mocen żądać więcey nad cztery.

Korzyści z zniesienia Gwardyi Narodowey.

Zniesienie Gwardyi Narodowey uwalniając mieszkańców od powinności uciążliwey, do jakiey bez istotnego użytku dla kraju pociąganemi byli, wiele się do ich szczęśliwszey doli przyłożyło. Przepisy nowéy organizacyi woyska spokoyność zapewniły mieszkańcom, usuwając powody, które wielolicznie a częstokroć słuszne Przyczyny do skarg dawały. Zastąpienie Gwardyi Narodowey, częścią przez Woysko linijowe, a częścią przez Korpus Weteranów i Żandarmeryi, według nowych zasad ustanowioney, zapewniło rękodzielniom korzyści, których od tak dawna pozbawionemi były przez służbę Gwardyi Narodowey, co się do upadku tylu miast przykładała.

Wpływ korzystny Dekretu względem zaciągu woyska, na rolnictwo, przemysł, nauki i rękodzieła.

Zaciąg woyska oparty na zasadach zgodnych z dobroczynnemi widokami W. C. K Mości szczególnieyszey godzien jest uwagi, albowiem zamiast stania się szkodliwym zaludnieniu, dopomaga owszem takowemu, stawia-

jąc stan małżeński w liczbie powodów uwalniających od służby woyskowey tych, którzy jeszcze spisem woyskowym nie są objęci, inne zaś wyłączenia Dekretem W. C. K. Mości przewidziane, odpowiadając równie tymże widokom, nie tamują wzrostu rękodzieł, rolnictwa i postępu nauk w kraju. Szczególna opieka nad powołanemi do kształcenia młodzieży, tudzież zakładającemi rękodzielnie, i nakoniec nad wszystkiemi osobami, których zatrudnienia dążą do pomyślności ogólney: są to korzyści odjęte woyskowemu przepisowi, a dodane przemysłowi i rolnictwu, są to ofiary obrony powszechney dla szczęśliwości wewnętrzney kraju uczynione.

Stan rolniczy jako naylicznieyszy w kraju, a który po większey części do jego należy obrony, czując również wielkość dobrodzieystw Monarchy z wyłączeń, jakie mu są udzielone, pochodzących, tém mocniey powołanie swoje zamiłuje. 14,199 ludzi, którzy czas swóy w woysku wysłużyli wróciło na łono własnych familiy, i nie należąc do obrony kraju, w innym zawodzie do jego pomyślności przykładać się będą.

Oszczędność z zniesienia stałych Lazaretów wynikająca.

Zniesienie stałych Lazaretów bez zmnieyszenia winnego cierpiącey ludzkości względu, do oszczędności skarbu znacznie się przykłada.

Sposób teraznieyszy opatrywania chorego żołnierza nie tylko zapewnia nayusilnieysze około niego starania, ale nadto cierpienia jego osładza. Jawnym są tego dowodem skutki przeświadczające o ciągłey i pieczołowitey z strony naywyższey władzy woyskowey troskliwości.

Założenie główney Apteki, w Warszawie znaczne z względu na zdrowie żołnierza przynosi korzyści, a to tak z powodu szybkości, z jaką lekarstwa są mu dostarczane, jako też z powodu ich dobroci. Że zaś wspomniona Apteka takowe lekarstwa dostarcza o 50 od sta taniey, niżeli ich można dostać gdzieindziey, ztąd wielka dla skarbu korzyść wynika.

Zmiana szpitali stałych na szpitale pułkowe przynosi dla kraju pewną oszczędność. Podług zasad przyjętych dla służby zdrowia w bywszém Xięztwie Warszawskiém, wydatek na utrzymanie szpitalów rachowany, podług stanu teraznieyszego woyska, wynosiłby (wyjąwszy officerów,) 933,479 złłch 15 gr. gdy teraz pomieniony wydatek nie przechodzi summy 359,035 złch; przynosi więc w korzyści summę 574,444 zł. 15 gr. Co wykazy dowodzą.

Oszczędność pochodząca z ubioru i oporządzenia woyska.

Ta sama oszczędność przewodniczyła w ubiorze i oporządzeniu woyska, od naydrobnieyszych szczegółów, taka w ubiorze i oporządzeniu żołnierza jest jednostayność i dokładność, iż wszelkie dawniey wydawane przepisy w tey mierze ustąpić muszą tym które przy teraznieyszey Organizacyi Woyska ogłoszone zostały. Koszt na ubranie i oporządzenie żołnierza, według dawnieyszego etatu do równey ilości głów zastosowany, wykazuje oszczędności złł. pol. 688,729 gr. 13 den. 6½ głównieysza przyczyna jey oszczędności pochodzi z przedłużenia trwałości różnych przedmiotów służących do ubioru żołnierza, któren jednak na sposobie ubrania się ze wszech miar zyskał.

Nadto, przedsięwzięte są już środki, aby sukno białe i szaraczkowe w całkowitości, a kolorowe w znaczney części (ile fabryki krajowe wyrabiać mogą) w nich zakupowane zostało, przez co fabryki wzrost swóy wezmą.

Korpus Weteranów i Jnwalidów.

Wysłużonym wojownikom należy od kraju zapewnienie spoczynku, wygody i swobodnego bytu. Jest to święty dług wdzięczney Oyczyzny dla naydroższych jey dzieci, co za nię piersi swoje na groty śmierci wystawiali i co ją kosztem kalectwa i blizn szlachetnych świetną okryli chwałą. W uiszczeniu tych prawideł umieszczono w Korpusie Weteranów i Jnwalidów w roku 1814 i 1815 officerów 146, podofficerów i żołnierzy 501, którzy z powodu wypadków woyny znaydowali się we Francyi lub w innych krajach. W roku 1816 i 1817 officerów 49 i 583 podofficerów i żołnierzy wcielono, w nadgrodę ich zasług, w pomieniony Korpus.

Wynadgrodzenie na raz jeden płacone.

Gdy wszyscy officerowie z rozmaitych przyczyn przy teraznieyszey nowey organizacyi niemogli bydź pomieszczonemi w woysku, gdy wielu z nich nie kwalifikując się do Weteranów i Jnwalidów, w ten Korpus wcielonemi nie zostało, i gdy wielka część officerów okazać nie mogła prawa do pobierania pensyi dożywotniey, postanowiono, aby tym woyskowym w miarę ich służby i ran otrzymanych, stosownie do przepisu w tey mierze ustanowionego, wynadgrodzenie na raz jeden wypłacone zostało, przez co choć w części sposób utrzymania ich zapewnionym zostało.

Pensye odstawkowe.

Wielu officerów, którzy stali się niezdolnemi do służby i niemieli prawa do umieszczenia w Korpusie Jnwalidów i Weteranów, otrzymali pensye odstawkowe; wydatek takowy wynosi rocznie 315,388 złłch 6 gr. 12 den.

Zachowanie dawnego żołdu.

Organizacya teraznieysza woyska ma różniące się zasady od dawney, i nieobeymuje w każdym stopniu równey liczby officerów. Raczyłeś W. C. K. Mość zachować płacę tym officerom, którzy w komplet woyska umieszczonemi bydź nie mogli. Rozciągnałeś oraz też samę łaskę i na officerów, którzy z zagraniczney służby stosownie do W. C. K. Mości rozkazu do kraju powrócili, i czynnie w woysku służyć nie mogą. Podobnych względów doznali także i Urzędnicy woyskowi, którzy w mieyscu funkcyi w nowey organizacyi nie istniejących, otrzymali inne posady, przy zachowaniu aż do nowego postąpienia płacy dawniey przez nich pobieraney, a który wydatek wynosi na rok summę złł. pol. 626,686.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A n g l i a.

(*z Korr. kamb.*) *Londyn, dnia* 10 *kwietnia.* Przeszłego wtorku, d. 7, wieczorem o godzinie 8mey odprawiło się zaślubienie Xiężniczki *Elżbiety* z dziedzicznym Xiążęciem *Hessen-Homburg.*

Ostatniey środy publiczność tuteysza przerażona była pogłoską, że Lord *Palmerston* (Sekretarz woyny) śmiertelnie, morderczym sposobem, raniony został. Dowiedziano się jednak wkrótce, iż rzeczywiście zamach tén wymierzony był na życie Lorda, ale że rana nie była głęboką. Sprawca, jak zwykle bywa, uważany jest za waryata, a z dawnieyszego postępowania swego okazuje się, że był porywczym i kłutliwym, i że w napadzie jednym z wściekłey zajadłości sam siebie był zranił; ale nie potwierdza się bynaymniey, żeby był waryatem. Był on oficerem w milicyi, a poźniey w woysku linijowém, w jednym półku kanadyyskim, w stopniu porucznika. Podczas pokoju zostawiono go na połowie żołdu. Od tego czasu naprzykrzał się nieustannie memoryałami Sekretarzowi woyny, a że żądanie jego nie odbierało skutku, jął się piekielnego zamiaru, zabicia Lorda *Palmerston.* Wchodzi z nabitym pistoletem do domu departamentu wojennego, właśnie w chwili, kiedy tam przybył Lord *Palmerston* i szedł na wschody. Porucznik, którego imie *Davis*, strzela w górę na wschody; kula drasnęła plecy Lorda *Palmerston.* Lord zawołał natychmiast na ratunek; i morderca poymanym został. Morderca wyznaje, iż rzeczywiście miał w zamiarze, zastrzelić Lorda.

Zbojecki zamach na Lorda *Palmerston* przypomina smutny los P. *Parceval*, zrządzony przez mordercę *Bellingham.* Lord *Palmerston* winien ocalenie życia jedynie szybkości swego chodu. Zsiadł był z konia i śpieszył po wschodach do biura z taką prędkością, że morderca nie mogł go śmiertelnie ugodzić. *Davis*, mający lat 23 wieku, jest rodem z *Wallii*, gdzie oyciec jego był oficerem. Dnia 8 t. m. o godzinie 1szey po południu, porucznik *David Davis* przyszedł do biura departamentu wojennego, i zapytał: czy się Lord *Palmerston* znayduje? Służący odpowiedział, iż co chwila jest oczekiwany, i prosił go do przedpokoju; ażeby, podług zwyczaju, imie swoje tam zapisał. *Davis* jednak został na podworzu przy wschodach, dla oczekiwania na przybycie Lorda. Gdy Lord o godzinie 2giey przybył, służący uwiadomił o tém porucznika, temi słowy: „Że ma ukontowanie, donieść mu teraz o przybyciu Lorda. Że nie ma jeszcze nikogo innego, ktoby się z nim chciał widzieć.“ Po wystrzale do Lorda, który natychmiast na ziemię upadł, zbiegł morderca ze wschodów, mówiąc: „Zapłaciłem mu teraz należycie. Jeden z nas musiał poledz.“ Rozumiał on, że zabił Lorda; ale kula przeszedłszy przez suknie, dotknęła pleć i ugodziła we wschody.

Gazety tuteysze donoszą z *Paryża*, że same szwaycarskie reklamacye do Francyi wynoszą 32 milionów fr., a Xiążę *Wellington* ograniczył summę tę do 4 milionów, przeciw czemu uczynione zostały ze strony szwaycarskiey przełożenia.

Xiążę *Richemond* mianowany jest wielkorządcą *Kanady.*

Wyprawa dla odkrycia biegu rzeki *Niger*, nic nie dokazawszy, powróciła do *Podgórza Lwiego* (*Sierra Leone*); wyprawa ta kosztowało przeszło 40,000 f. s.

Francya.

(*z gaz. berl.*) *Paryż, dnia 11 kwietnia*. Xiążę *Broglio* (zięć Pani *de Stael*), syn jey, Baron *August de Stael*, i Pan W. *Schlegel* zaymują się wydaniem ostatniego dzieła zmarłey Pani *de Stael*, ma ono wyyśdź ostatnich dni tego miesiąca pod tytułem: "Uwagi nad głównieyszemi wypadkami rewolucyi francuzkiey."

Ultryści ułożyli między sobą, ażeby wszyscy 69 (liczba ich tyle wynosi) znaydowali się zawsze na posiedzeniu Izby Deputowanych, choćby materya traktowana naymnieyszey była wagi. Na 18 prezydentów i sekretarzów, podczas ostatniego mianowania biur, 12 z pomiędzy nich wybrano. Komitet próśb składa się we ⅔ częściach z Ultrystów.

21 oskarżonym o należenie do spisku liońskiego, i osądzonym przez sąd prewotalny na zesłanie, przez ułaskawienie królewskie zamieniona została kara na pięcioletnie więzienie.

Brissot Thivares, synowiec sławnego Bryssota pociągniony przed sąd policyi, z powodu nadużycia wolności druku, jako autor pisma: „*Odwołanie wygnańców*" (*Rappel des Bannis*) uznany został za niewinnego i uwolniony, a sekwestr z dzieła jego zdjęty.

W *Alby*, w sprawie o zamordowanie Pana *Fualdes*, na posiedzeniu d. 2 t. m. nastąpiło naprzód pytanie świadka *Teron*, stolarza, który widział, jak ciało P. *Fualdes* niesione było do rzeki *Aveyron*. Dla uczynienia wyznania jego oczewistszém, prezydent zadał sobie był pracy i zdjął własnoręcznie plan tameczney okolicy; położył go przed przysięgłymi, ażeby, że tak powiem, mogli iśdź w ślad za świadkiem. Ten powiadał potem, że *Bastide* i *Jaussion*, ze strzelbami w ręku, prowadzili takowy kondukt; trup zaś niesiony był w kołdrze przez *Bacha* (który dawniey już to wyznał), *Colarda*, *Bancala* i jakiegoś czwartego, obok którego szedł *Missonier*. Odpowiadał on na wszystkie zarzuty, czyniono mu od zaskarżonych z pewnością i spokoyne — Na posiedzeniu d. 3 nakoniec w procesie, tak długo oczekiwane, wyznanie Pani *Manson* rzuciło całe światło na przerażającą tę sprawę. Świadek jeden, P. *Blanc de Bourienes*, (który także w pamiętnikach jey jest wspominany) przypominał jey wiele rzeczy, o których z nim mówiła, i czemu przeczyć nie mogła; między innemi: że nie może prawdy mówić bez narażenia na niebezpieczeństwo swego oyca. Gdy na odpowiedz, swoje: że prawdę mówiła; z naleganiem od prezydenta zapytaną została: czy to zupełną i czystą jest prawdą, zmięszała się. Pani *Bancal* chciała ją tu temi słowy przestraszyć: Gdybyś WPani była w moim domu, tobyś tém samém była tak winną, jak i nas chcą poczynić. Mów więc prawdę Pani (t. i. zaprzyy się Pani.) Pani *Manson* odpowiedziała na to wzrokiem pełnym wzgardy. Adwokat P. *Du Bernard* korzystał z chwili, w którey ją gwałtownie wzruszona, ale jeszcze wahającą się widział. Wmawiał jey, iż dwoch świadków wyznało, że dwie kobiety drzwi trzymały, a Pani *Manson* stała wtedy na straży. Potém zaklinał ją na imie Boga i Chrystusa (na którego zawieszony w sali krucyfix wskazywał), ażeby zupełną prawdę wyznała — P. *Manson*. Nie nie mogę mówić — Tu *Bastide*, miał bezczelność powstać, i krzyknąć: Mów WPani prawdę! na co ona tylko zawołała: Nędzniku! — *Bastide*. Mów WPani prawdę, bez przerywanych jednogłoskowych wyrazów! — Tu Pani *Manson* odparłszy obudwóch żandarmów, którzy ją zatrzymać chcieli, zbliżyła się do niego i rzekła: „*Bastide* spóyrzyy na mnie! Poznajesz mnie?" *Bastide*. (ukrywając ile mógł swe pomieszanie). Nie, nie znam ja WPani! — Tu P. *Manson* nie mogła się już wstrzymać. Bijąc nogą o ziemię i głosem naywiększey niechęci, zawołała: „Nędzniku, nie znasz mnie, a chciałeś mnie zamordować!" — Całe zgromadzenie zostało przerażone; oskarżeni zbledli; *Bastide* usiłował napróżno udawać spokoynego; *Jaussion* był jak nieżywy. Straż otoczyła winnych. Słuchacze okazali głośną radość z odkrytey na końcu prawdy: prezydent zmuszony był wezwać ich, na mocy prawa, do spokoyności. Tymczasem scena ta osłabiła siły Pani *Manson*, tak, jak je przed chwilą wprzódy podwoiła. Blizką była omdlenia; dano jey ratunek. — Po przywróceniu spokoyności mówił Pan *Fualdes*. — Zaklinam WPanią, kończ swoje dzieło. Odkryłaś część prawdy, odkryy ją zupełnie. Oznaczyłaś WPani *Bastida*, jako jednego z morderców mego oyca. Wymień spółmorderców; zaklinam cię o to na imie Boga. — Jeneralny prokurator nalegał także na nią, ażeby opisała całą tę rzecz, którey świadkiem Opatrzność mieć ją chciała. Czuła się ona za słabą. Czekano pół godziny, a przez ten czas *Bastide* zdawał się czytać xiążkę, jednakże żadney karty nieodwrócił. *Jaussion* siedział ze spuszczoną głową, jak gdyby miecz sprawiedliwości już nad nim wisiał. Gdy znowu do dalszego słuchania przystąpiono, i prezydent zapytał P. *Manson*, czy chce daley mówić, odpowiedziała słabym głosem: Nie! i posiedzenie odłożone zostało.

Ameryka Hiszpańska.

(*z gaz. ryzk. Zusch.*) Nayświeższą nowiną, jaka z teatru woyny dochodzi, jest, że po klęsce niepodległych (pod Jenerałem *Zaraza* w okolicach *Calabozo*) Jenerał *Bolivar* z większą siłą wyruszył ostatnich dni grudnia z *Angostura*, dla wydania bitwy *Hiszpanom*. Dzielnością *Bolivara* prowincye *Venezueli* są już dobrze uorganizowane, a niepodlegli spodziewali się zakończyć niebawnie woynę w tych prowincyach. Z drugiey strony, podług doniesień z *Hiszpanii*, patryoci mexykańscy utracili jednę twierdzę. Kaper jeden z *Buenos-Aayres* miał zdobyć 24 okrętów hiszpańskich ze znaydującemi się na nich 1,500,000 dollarów. Graniczące z *Venezuelą* prowincye, wysłanych przeciw *Venezueli* hiszpanów pobić i za niepodległe ogłosić się miały. — Francuzka kolonia *Demopolir* nad *Tombigbee* nie ma się zaymować mnieyszem dziełem, jak wystawieniem floty i oswobodzeniem *Bonapartego* z wyspy ś. *Heleny*!

Hiszpania.

(*z gaz. ryzk. Zuschauer.*) *Madryd d. 28 marca*: Z okrętów rossyyskich, które do *Kadyxu* przybyły, właściwie teraz jeden okręt linijowy i jedna fregata znowu zupełnie uzbrojone zostały, i mają bydź przeznaczone do *Lima*, a nie do *Monte-Video*: odmiana ta daje nadzieję szczęśliwego postępu układów między *Hiszpaniją* a *Portugaliją* rozpoczętych. Okrętom rossyyskim nowe dano imiona: i tak okręt *Drezno* nazywać się będzie *Cesarz Alexander*; *Neptun*, *Ferdynandem Siódmym*, a trzeci okręt linijowy *Maryą Izabellą*.

Szwaycarya.

Gazeta Warszawska z berlińskiey umieściła następujący artykuł: „Xiążę *Jablonowski* przybył dnia 16 marca do *Solury*, dla odebrania zwłok Jenerała *Kościuszki*. Lecz nadspodziewanie, Pan *Amieth*, exekutor testamentu jego, oświadczył się przeciwko sprowadzeniu tego ciała do Polski, i pod przysięgą zeznał: iż *Kościuszko* żądał, aby go bez żadney okazałości pochowano; wnosił więc ztąd, iż sobie obrał *Solurę* za mieysce swojego grobu. Oczekują w tey mierze wyroku wyższey władzy; zdaje się atoli, iż nie będzie można odmówić zwłok tego Jenerała oyczyznie, która ich żąda.

Szwecya.

(*z Korr. hamb.*) *Sztokolm dnia 7 kwietnia*. Z woli teraźnieyszego Monarchy naszego, w całem państwie odprawi się dnia 29 t. m. uroczystość żałobna dla uczczenia pamięci zmarłego Króla.

Dnia 24 marca panowała gwałtowna burza we Szwecyi. Od 22 lat niepamiętają w kraju mocnieyszego wichru. Wiele wież kościelnych, prawie niezliczone stodoły i całe lasy, z wielką na przyszłość szkodą dla hutzwaliło, niektóre, zabudowania drewniane zniosło bez zo,

stawienia śladu, niektóre miasta, szczególniey *Uddewalla*, zatopione zostały a dachy i okna zdruzgotane. Potém śnieg i mroz nastąpił i trwa dotąd.

Lord *Strangford* Poseł Angielski, miał w *Sztokolmie* pierwsze posłuchanie u teraźnieyszego Króla, i oddał mu list wierzytelny. — Professor *Szwanberg*, sławny z pomiarów swoich przy biegunie północnym, został wezwany z *Upsala* do *Sztokolmu*, gdzie będzie dawał naukę matematyki Królewicowi następcy tronu.

Wiadomości rozmaite.

(*z gaz. ryzk. Zuch.*) Infant hiszpański przed wyjazdem z *Wiednia*, odwiedził wnuka Cesarskiego, Xięcia *Franciszka Mödling* (syna Napoleona.)

Król Niderlandzki powrócił d. 9 kwiet. z *Haagi* do *Bruxelli* — Pan *Scheffer*, który za pismo swoje „*O stanie wolności we Francyi*" przez sąd apellacyyny paryski, na jednoroczne więzienie, 5000 fr. winy pieniężney, 2000 fr. zaręki i 5 lat zostawania pod dozorem policyi skazany, d. 8 kwietnia wieczorem do *Bruxelli* przybył.

Umówiona w *Anglii* pożyczka dla *Pruss* ma bydź nie 18, ale 30 milionów.

Rządowa gazeta weymarska z dnia 7go kwietnia ogłosiła urządzenie, przeciw nadużyciom wolności druku.

Wieść o zaślubieniu się Arcy-Xięcia *Raynera* Wice-Króla Lombardskiego-Weneckiego Królestwa z Infantką *Maryą Ludwiką Karoliną* córką Xiężney *Lukki*, urodzoney 1go Października roku 1802, znowu się ponawia.

Rozgłoszono, że Cesarstwo austryackie w czasie podróży swojey do Dalmacyi będą się widzieli w *Tryeście* z Xiężną *Maryą Ludwiką* Parmeńską, z Wielkim Xięciem Toskańskiem, i Xięciem Modeńskiem.

Ogłoszenia.

1 Wedle Ukazu JEGO JMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Johannie Matce Franciszkowi, Janowi, Piotrowi, Józefowi i dalszemu rodzeństwu Rudominom, Mateuszowi Choynowskiemu b. Sekretarzowi Komitetu Gł., Janowi i Anieli Kamieńskim Czeszn., Grodz. Ignacemu Szamawskiemu Major. b. woysk Pollch, Maciejowi i Jakubowi Glińskim, Izydorowi Małańskiemu, Maciańskiemu medico chirurgowi Sztab· woysk Pollch, Jakubowi Olsèyce Komór., Justynowi Niewengłowskiemu Sędz. Dziśn., Michałowi Salmonowiczowi Sędz. Pttu Brasławsk. Antoniemu Nowohońskiemu Sędz. Gran. Brasł. Michałowi Dmochowskiemu Pisarzowi Kommissyi Edukacyyney, Janowi Rusieckiemu Rot. Br. Floryanowi Kwincie b. Podkom. D. Poll. Kazimierzowi Szyłeyce Skarb. b. Oszm. Maciejowi ·Maxowi Obywatelowi i b. Radnemu Miasta Wilna, X. Klemensowi Kłopotowskiemu Super. XX. Bazylianów, X. Rafałowi Rubszewiczowi Kapelanowi, Leonowi Iwaszkiewiczowi Manufakturzyście, Artymiejowi Mitrafanowiczowi, Dobrynianowi mieszczań. Druyskiemu, Liboszycowi Doktor. Medycyny i obywatelowi Wileńskiemu oraz Starozakonnemu Simsonowi Abrahamowiczowi Kupcowi Gieldyi i Obyw. Wileń., Samsonowi Szlomowiczowi mieszkań. Sołockiemu, Wolfowi Jundelowiczowi mieszkań. Widz. Ignacemu Turowi Stolnikowi Brasł. w stopniu własnym i z nabycia za wlewkami tudzież dalszym i wszystkim wierzycielom i pretensorom wszelkiego rodzaju do Massy po zeszłym Urodz. Józefie Rudominie Chor. Br. ścielącym pretensorstwo a niemniey Urodz. synowi i córce zeszłego Józefa Francuzewicza Sukcessorom, Janowi Rhebinderowi b. Sędz. Ziemsk. Brasł, Ignacemu Szklennikowi Chor. b. woysk Pollch i byłemu dzierżawcy dóbr Druyki tudzież dalszym wszystkim debitorom do massy dóbr rzeczonych zawiniającym pozew edyktalny przed Sąd Taxatorsko Exdywizorski w dobrach Dudach w Pttcie Zawileysk. sytuowanych za Dekretem Romissyynym Sądu Gł. Littskiego Wileńsk. 2 Departamentu trwający w stosowności do wynaszanych żałob i zapadłych dellacyynych wyroków ku oczewistemu rozpoznaniu wszelkich wzajemnych stosunków zbliżony a mianowicie z instancyi UUr.. Tomasza i Kazimiery Łopacińskich Marsz. Pttu Dzisień. Zofii Józefy Maryi Justyny Elżbiety Rudominowien Chor. Bra. w assystencyi opieki mieniąc iż obżłłni w różnych względach stając się Wierzycielami i pretensorami i regelując do dóbr zeszłego Józefa Rudominy Chor. Brasł. pretensorstwo lubo jedni z obżłłnych nastanie kredytow (aczkolwiek mniey zeszłemu wiadomych jako nie zarządzającemu w pełności dobrami i intratami) na pozor prawnemi tranzakcyami wspieracie swoje stosunki inni wszakże za regestrami rozmaitemi rachunkami wchodząc z żałujacą dellatorką Chor. Brasł. nie prawnie i bez assystencyi opieki w rozrachunkówe układy a niektórzy pretextem jakoby zasług i niedając pieniędzy (pro dono gratuitu) pobraliście obligacyyne pisma inskrypcye prawa zastawne, i w wielorakie zaszliście tranzakcye, a w zamiarach uprawnienia szkodliwych na massę dóbr załłch Sukcessorów krokow, pobrawszy inskrypcye, processami i konwikcyami podstępnie i niezgodnie z słusznością obciążyliście załłcq Chorąż. i Sukcessorów i inni nakoniec przez drogi podeyścia zawierając i zyskując dowolne tranzakcye, procenta ustawami zakazane policzaliście i w kapitały zamienialiście, zaś obżałłch nieletnich Francuzewiczów Rot Xstwa Zmudz. Oyciec i obżłłny Jan Rebinder, a udzielnie Ignacy Szklennik Chor. woysk Pollch znaczne zawiniwszy zeszłemu Oycowi żałłch należnoście procederem i Dekretami w Sądzie Ziemsk. Wileń. Bras· i Dzisnien. poszczególnione i wymienione summy, satysfakcyi w zawinieniach nie uczyniliście, teraz więc żałłce idąc do celu satysfakcyi słuszney i jednoczasowey, pozywają i proszą ze wszystkiemi obżłłmi wierzycielami i pretensorami o wyświecenie początkowego nastania ich pretensyów przez stopnie właściwe sprawie konkursowey we względzie okazania prioritatem et potioritatem, o podniesienie aktow dę nullo datto et accepto wyprokurowanych o wyświetlenie rodzaju pretensyów dla ich rozważania sprawiedliwego a miarą zasługi i waloru uczynienia konkluzyi, o domiar satysfakcyi takokowey na jaką rodzay pretensyi i onych wzrost zasługiwać może, o wynaydzenie środku załatwienia Izbow skarbowych względnie sum dla wierzycielow zliczyć się mogących — proporcyonalny rozkład na części wydzielić się mające nie tylko zaległych lecz i przyszłych podatkow z przeznaczeniem iżby takowe w porze zwyczayney dla wnoszenia do Kaznaczeystw powiatowych zbierane były, o przeznaczenie w widokach wzajemnego ubeśpieczenia się stopniów processowi ninieyszemu konkursowemu właściwych a po spełnieniu tych o skutki próźb przez żałłch Sukcessorów do Sądu głosem podać się maiących a zaś z obżłłmi debitorami mianowicie z sukcessorami zeszłego Józefa Francuzewicza, Janem Rebinderem, niemniey obżłłnym Jgnacym Szklennikiem o rekognicyą summ Dekretami Sądu Ziemsk. Wileńsk. Brasł. i Dziśn. na instancyą zeszłego Józefa Rudominy zakroczonemi wyjaśnionych a to mocą Dekretu Remissyynego chociażby pod niestanność obżłłnych o zyskanie takowych należności z pomocą władzy wykonawczego i z wolnością zajęcia wszelkiego ich majątku gdziekolwiek naydującego się o powrót wydatków prawnych niemniey o to wszystko co się obszerniey z dowodów i przez głos ze strony żałłch dowiedzie z wolną poprawą żałoby.

Roku 1818 miesiąca apryla 22 dnia Woźny niżey wyrażony świadczę iż tego Pozwu zgodno z ninieyszym autentykiem kopią dla wiadomości kredytorów pretensorw i debitorów Massy dóbr zeszłego Józefa Rudominy Chor Br. pod konkurs oddanych na czele ninieyszego Pozwu imionami i nazwiskami wyrażonych tudzież dalszych wszełkich pretensorstwo do tychże dóbr oświadczyć mogących stosownie mając się do poszczególnionych żałob z instancyi JWW. JPP. Tomasza i Kazimierza Łopacińskich Marsz. Dzisn. Zofii Józefy Maryi Justyny i Elżbiety Rudominówień Chor. Brasł. przy assystencyi opieki przed Sąd Taxatorsko exdywizoyski w dobrach Dadach exystujący do Gazety Kuryera Litewskiego podałem.

Józef Staszkiewicz Woźny Pttu Wileń.

Roku 1818 aprylа 22 dnia przed aktami Grodz. Pttu Wileń. stawając obecnie Woźny wyżey wyrażony relacyą ninieyszego Pozwu zeznał.

Przyjąłem Józef Naborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

Przed aktami Grodz. Pttu Wileń. stawając obecnie Woźny nizey wyrażony relacyą podanego Pozwu zeznał następnie pisaną — Roku 1818 miesiąca aprylа 22 dnia Woźny niżey wyrażony świadczę iż tego Pozwu zgodną z ninieyszym autentykiem kopią dla wiadomości kredytorow pretensorów i debitorów Massy dóbr zeszłego Józefa Rudominy Chor. Br. pod konkurs oddanych na czele ninieyszego Pozwu imionami i nazwiskami wyrażonych tudzież dalszych wszelkich pretensorstwo do tychże dóbr oświadczyć mogących stosownie mając się do poszczególnionych żałob z instancyi JWW. JPP. Tomasza i Kazimiery Łopacińskich vice Marsz. Dzien. Zofii Józefy Maryi Justyny Elżbiety Rudominowien Chor. Brasł. przy assystencyi opieki przed Sąd taxatorsko exdywizorski w dobrach Dadach exystujący do gazety Kuryera Litew. podałem z tey relacyi podpis Woźnego taki, Józef Staszkiewicz Woźny Pttu Wileń. po zeznaniu jest takowa relacya w xięgi Grodz. Pttu Wileń. wpisana z których i ten wypis pod pieczęcią urządzoną Grodz. Wileń. jest wydan.

1 *Administracya Wileńskiey Mieyskiey Akcyzy uwiadamia przez ninieysze ogłoszenie wszystkich utrzymujących w tuteyszem Mieście i na dwówierstney dystancyi Browarow Gorzałczanych i Piwnych oraz dowożących wódkę przywozną, i Szynkarzy, że gdy pomimo kilkakrotnego podwyższenia poboru poszlin Akcyzyinych, partycypujące się dotąd dochody Akcyzyyne, na zapłacenie naznaczoney do skarbu summy, okazują się bydź nie wystarczającemi, ku czemu niedowoz wódki z postronnych mieysc wysoką opłatą obłożoney odstręt przywożącym czyniący, a ztąd tayny przywoz tey wódki, któremu Administracya zapobiedz nayusilnieyszym staraniem i pilnością nie jest w stanie, staje się przyczyną, przeto Reprezentanci Miasta i Cenzorowie, na ogólney w dniu dzisieyszym zebrani Sessyi, chcąc zbliżyć opłatę Akcyzy od wódki przywozney, do proporcyi takoweyże opłaty, za wypędzającą się w Browarach Wileńskich, dotąd biorącą się, postanowili: pobierać tym czasowie przez miesiąc jeden od dnia 16 teraznieyszego apryla zaczynając, po rubli assygn. piędziesiąt N. 50 rub. od Kowienki sześdziesiąt, garcowey wódki przywoznęy zwyczayney szynkowey, a od spirytusu po rubli assygn. siedmdziesjąt pięć N. 75 rub. od Kowienki, zostawując opłatę z tuteyszych Browarow dawnieyszyszą, to test: po rubli assygn. siedmdziesią N. 70 rub. od towaru zwyczaynego, uprzedniemi postanowieniami określonego.*

---

1 *Gdy nikt z życzących dla kupienia Domu i wozowni karetnika żyda Hofmana, sytuowanych Rossieńskiego Powiatu w miasteczku Kiedanach przeznaczonych do przedaży z publicznego targu, za nieopłacenie należnych Ober-Auditorowi Cydzikowi i Porucznikowi Browcynowi pieniędzy, na wprzód naznaczone termina niejawił się; przeto Rząd Gubernski Litewsko-Wileński, skutkiem rezolucyi swoiey, przeznaczywszy na tę przedaż drugie termina, mianowicie dni 20, 24. i 25. następującego miesiąca maja, wzywa życzących, iżby się na one termina jawili do tegoż Rządu, dla licytacyi i kupna rzeczonych budowli. Roku 1818 apryla 20 dnia.*

Wincenty Ławrynowicz Sowietnik.
Kazimierz Nowicki Sekretarz.

---

1 *Od Rządu gubernialnego Wileńskiego, ogłasza się: iż z powodu niejawieni się na przeznaczone dawniey podwakroć terminy, życzących nabydź murowany dom obywateli Zienkowiczów, w Wilnie znadującego się, ocenionego rubli ass. 94,459 kop. 42½; i majątki w Powiecie Wileńskim położenie mające, obywatelow: Jana Ciechanowieckiego Kazimierżowo, ocenionego rubli 75,968 kop. 48, i zmarłego Adama Ciechanowieckiego rubli 105,192 kop. 8 assygn. ktore oddane na ewikcyą skarbowi za byłego poborcę akcyzy od trunkow poszliny, Józefa Huwalda, i naznaczone na dopełnienie dzierżawney summy na Houwaldzie zaległey, na przedaż z publiczney licytacyi, ten Rząd gubernialny naznaczył nowe terminy dnia 23, 26 i 31 miesiąca julii teraznieyszego roku; a zatem życzący nabydź takowy dom i majątki, zechcą jawić się dla licytacyi na wspomnione terminy do tegoż Gubernialnego Rządu. Apryla 19 dnia 1818 roku.*

Assessor Jan Iskrycki. Sekretarz Kazimierz Nowicki.

---

1 *Roku 1818 miesiąca apryla 10 dnia, zszedł z tego świata JP. Raymund Pancerzynski Starościc Dobrosielski, który wedle dyspozycyi przez się uczynioney, poruczył na moje ręce papiery familiyne, Rodowitości oraz haereditatis na majętność Ciełatki i Okropow pod zastawą u JW. Barnaby Dederki Prezydenta 1. Depart. Gubernii Litewsko-Wilieńskiey będącą, do oddania jego stryjeczno-rodzonym Braciom. Dopełniając przeto takowego zlecenia zgłaszam się przez Kuryera Littgo do nadmienionych WW. JJ. Panow Pancerzyńskich, iżby raczyli z prawnemi dowodami przybyć do Mołczadzi w Powiecie Słonimskim sytuowaney, dla odebrania w górze wspomnionych papierow oraz zakwietowania.*

Xiądz Dominik Rodziewicz Pleban Mołczadzki Exekutor Testamentu.

1 *W domu niegdyś Tyzenhauza na ulicy Subocz znayduje się Kocz letki Warszawski mało używany, i bryczka kryta, do sprzedania.*

---

1 *Excerpt oświadczenia z Protokułu połocznego Ziemskiego Powiatu Wileńskiego w dacie poniżey wyrażoney uczynionego, i teyże daty pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Pttu Wileńskiego jest wydan.*

Roku tysiącznego ośmset piętnastego, miesiąca maja dwudziestego piątego dnia.

Przed aktami Ziemskiemi Pttu Wileńskiego stawając osobiście WJPan Justyn Czernicki były Regent Sądowy Pttu Oszm. oświadczenie do Protokułu wpisać podał, którego wyrazy takowe: Oświadczenie w Imieniu WWJPP. Justyna i Ewy z Chominskich Czernickich byłych Regentów Ziem i Grodz. Pttu Oszm. czyni się w rzeczy następney: iż oświadczająca się jako współ sukcessorka z dalszem swoiem rodzeństwem i wierzycielka zeszłego ś. p. Stryja JW. Xawerego Grafa Chomińskiego Wojewody Mścisławskiego Taynego Sowietnika i kawalera orderow Pol. a oświadczający się podobnież jako kredytor mający schedę ziemną z dekretu taxatorsko exdywizor. w dobrach Tryszkach tegoż zeszłego JW. Chomińskiego w roku tysiąc ośmset jedynastym marca ósmego dnia, oczewiście jerowanego, gdy dostrzegają iż jedni z wierzycielów zeszłego podwyższywszy nad realność swoje pretensye; drudzy ze skutków przelewów w zawodnych rachunkach pozyskali przez wyrok rekognicye warunkowie w jakowym progressie, gdy niektórym z kredytorów i pretensorów nawet przez sposób rekognicyi korzystny wyrok nie jest w warunkach uzupełniony a nadto z pomiędzy tych inni aczkolwiek nie mogąc przeciwko widoczności i dowodów dopełnić zastrzeżonych zasad wyrokiem Sądu Taxatorsko Exdywizorsk. a schedy poobeymowali, one ogłaszają w przedaż i są w zamiarach wchodzenia w jakoweś układy — Przetoż w widokach słuszności i w myśl Dekretu Taxatorsko Exdywizorsk. ninieysze czyni się oświadczanie z tém ostrzeżeniem, że jako pretensye na samych tylko niedysputowanych i z słusznością zgodnych dowodach opierające się do uzupełnienia warunków zeszłego wyroku Taxator. Exdywizor. zależą, tak wszelki układ o schedy niewolnie nad moc wyroku zadzierżawione bez takowych zasad z samychże warunków pochodzących czynione znikczemnieniu podlegają. U tego oświadczenia podpis Protokule takowy: Takowe oświadczenie podpisuję — Justyn Czernicki b. Sędzia Ziem. i i Grodz. Pttu Oszm. Regent. Poszlin kop 52 wzięto.

Zgodność z Protokułem poświadczam Józef Naborowski Regent Ziemski.

Ogłoszenia po raz drugi i trzeci.

2 *Rząd JMPERATORSKIEGO Wileńskiego Uniwersytetu zastanawiając się z jedney strony, jak ważną jest rzeczą, aby rodzice i opiekunowie uczniów w szkołach publicznych biorących edukacyą mieli wiadomość o ich pilności lub opuszczeniu, z drugiey strony znaydując rzeczą pożyteczną dla samychże uczniów, gdy do pobudek szkolnych będą dołączone pobudki domowe, uczynił rozrządzenie po szkołach, aby przy końcu roku szkolnego uczniom wyjeżdżającym na wakacye każdemu było dane świadectwo z wyrażeniem, czego się w ciągu roku ubzył i z jakim postępem, oraz jak się sprawował, jakowe świadectwo każdy uczeń mieć powinien a jeżeli takowe świadectwo wyjeżdżając na wakacye nie wziął, za powrótem, swoim do szkoł przyjętym nie będzie — Takowe rozrządzenie podaje się do wiadomości publiczney.*

Sekretarz Xelix Mierzejewski.

---

2 *Znany z powszechney zalety folwark Mostołtowicze w Pttcie Trockim w Parafii Butrymańskiey położony; wypuszcza się w 3 letnią dzierżawę, ktoby ony zapossydować życzył raczy zgłosić się do samego dziedzica mieszkającego w domu JW. Marszałka Podbipięty na Sawicz ulicy.*

Fabian Modzelewski S. G. T.

2 *W drukarni XX. Piarów, wyszedł 1. miesiąca 9ty numer Pamiętnika Magnetycznego, w którym następne są materye: wyjątek z dziennika Magnetycznego* P. Jerzego Konradta *farmaceuty w Klecku o sposobach magnetyzowania i ostróżnościach jakie przy tém zachowane bydź mają z dzieł* Kluke — *Zdanie o Magnetyzmie i odpowiedź na nie — Magnetyzm, przez C. W. Hufelanda (ciąg dalszy) — O początkowém nastaniu wszystkich istot stworzonych, z dzieł* Winega — *Historyia astronomii, wyjątki z dzieła J. S. Bailly — Starożytność, wyjątki z dzieła A. L. Millin (dokończenie.)*

---

2 *Spełniając Dekret w Sądzie Magistratu Miasta Wilna w dacie dnia* ✕ *miesiąca februaryi roku teraznieyszego 1818, w sprawie oświadczoney przez Kondrada Mejera Obywatela Miasta Wilna exdywizyi nastaley; z mocy onymże Dekretem mi poruczoney — wzywam do rozprawy przed tenże Sąd Magistratu wszystkich wierzycieli i pretensorów do majątku pomienionego Kondrada Mejera, regulujących jakowe poszukiwania — a zaś życzących nabydź dom tegoż Mejera w Wilnie na ulicy z Zarzecza ku popławom prowadzącey pod N. 564 leżący w części murowany a w części drewniany ze wszelką do jego przynależnością, zapraszam, aby dla nabycia onego wiecznością na mieyscu położenia tego domu naydywać się raczyli w terminach: pierwszym 1 dnia maja drugim d. 3, i 3 ostatnim licytacya dnia 6go tegoż miesiąca maja w których nieodmiennie odbywać będę wyprzedaż takowego domu przez publiczną licytacyą na warunkach jakie w punktach przed licytacyynych na pierwszym terminie ogłoszone zostaną. Datt roku 1818 miesiąca apryla 16 dnia.*

R. G. M. W. Karol Grunert.

---

2 *Niżey wyrażony, z mocy wydaney i przyznaney mnie plenipotencyi od JJWW. Onufrego Podkomorzego Telsz. Antoniego Ciwunow: Skarbkow Ważyńskich, i Teresy z Ważyńskich Ianowiczowey Sędziny Granicżn. Telsz. ogłaszam: iż scheda z exdywizyi majątku WW. Wańkowiczów, Bijuciszki zwanego, w Oszmiań. Pttcie leżącego, na wyżey wyrażone osoby wydzielona, to jest: Karczma w Łużyszczu z gruntem, i we wsi Ciupiszkach trzech włościan z siemienistością i dobytkiem oraz z lasem jest do sprzedania — Ktoby więc życzył nabyć takową schedę, raczy zgłosić się do mnie niżey podpisanego, mieszkającego w Mieście Wilnie na ulicy Skopuwce w domu W. Sowietnikowey Rogowskiey, r. 1818 apryla 18 dnia.*

Marcelli Szukszta Sędzia Granicz. Guber. Litt. Wileń.

---

2 *Niżey podpisany postanowiwszy wyprzedać towary z handlu swojego przez licytacyą, ze szkła stołowego, porcellany, fajansu, bronzu, instrumentów muzycznych, rozmaitey galateryi i dalszych artykułów składające się — Takową licytacyą w sklepie swoim handlowym w kamienicy W. Szwartza pod N. 75 na dniu 23 apryla roku teraznieyszego odkrywa, która każdodziennie oprócz świąt od godziny 9 ranney do 12, a po południu od godziny 2 do 6 trwać będzie — Życzący zatym nabyć torwary sobie potrzebne raczą przybywać na tęż licytacyą do mieysca wyżey wymienionego, o czym do wiadomości podając, takową awizacyą podpisuję — Datt w Wilnie roku 1818 miesiąca apryla 18 dnia.*

Karol Hurtig.

---

2. *Rada Mieyska Wileńska, na skutek zalecenia Jaśnie Wielmożnego sprawującego mieysce cywilnego Gubernatora Wileńskiego Vice Gubernatora Grafa Platera Zyberga w dniu 14. praesentium pod N. 3,142 do Rady Mieyskiey Wileńskiey na desłanego ninieyszym do powszechney wiadomości powtórnie podaje, że dla wzięcia od Miasta rocznego kontraktu na dostarczenie co miesiąc potrzebney ilości dla komendy Policyiskiey Prowiantu; a dla koni mieyskich pożarnych w wiedzy Policyi będących furażu, do licytacyi na Ratusz w Radzie Mieyskiey odchodzić mającey naznaczone są w dniach 2. 6. i 9. następującego miesiąca maja termina, do jakowey licytacyi życzących przyjąc od Miasta kontrakt, ażeby z dostatecznemi ewikcyami na pewność dotrzymania kontraktu w terminach wyrażonych przybywali i jawili się Rada Miasta Wilna powtórnie ogłasza i wzywa. Datt. na Ratuszu Wileńskim w Radzie Miasta Wilna. Roku 1818 mąca Apryla 18 dnia.*

Onufry Orłowski P. Miasta Wilna.

---

3. *Roku 1818 miesiąca apryla 1 dnia oświadczenie JP. Wiktora Misiewicza Kolle. Sekr. w imieniu własném i żony swey Izabelli z Tomaszewskich Misiewiczowey przeciwko WJPanu Kazimierzowi Tomaszewskiemu Sędziemu Granicznemu Powiatu Mińskiego czyni się oto: Otworzony po zeyściu Anny z Kłopotowskich Jaskółłdowey Skarbnikowey Lidzkiey sukcessyyny spadek na dom Kłopotowskich i Tomaszewskich, ponieważ w części przynależał dla żony oświadczającego się, to więc szczególnie i przychylność ku rodzeństwu powodowały oświadczającego się do pracy, i starania nad wyelliberowaniem summownych funduszów sukcessorom drogą naturalnego spadku przychodzących — Gdy przeto początkowe dzwiganie sukcessyynego interessu zależało od wykazania probacyów pokrewieństwa z Jaskółłdowey i złożenie ewikcyynego Dokumentu na odpowiedzialność dalszym sukcessorom o wspolnictwo rzecz mieć mogącym, wówczas oświadczający się dla dobra sukcessorów otrzymawszy potrzebne własnym kosztem i staraniem tranzakta, po ułatwieniu tych pierwiastkowych kwestyów, wydał plenipotencyą pospołu z dalszemi konsukcessorami W. Kazimierzowi Tomaszewskiemu Sędziemu, skutkiem którey rzeczony Tomaszewski działając, kiedy nie odpowiednio żądaniu i życzeniu niektórych sukcessorów Jaskółłdowey interes całkowicie ukończył; na ten czas przeto oświadczający się i ciż konsukcessorowie zmuszonemi zostali cofnąć daną jemu plenipotencyą przez podanie prożb w Sąd Głny i Rząd Guberń. Wileń. toż przez zapisanie przez oświadczającego się w Imieniu własném i żony swey w Sądzie Głm Miń. 2go Depar. na dniu 21 xbra 1817 roku oświadczenia, rzetelne, i sprawiedliwe powody do sofnienia jego Plenipotencyi w pomienionem oświadczeniu wyrażone biorąc obżllny za rodzay obelgi i osobistey krzywdy, kiedy przez oświadczenie w gazetach kuryera Littew. terazn. roku pod Nrem 18. 19. i 20. awizowane okazał widocznie nieukontentowanie czyniąc zarzuty naprzeciw funduszom dziedzicznym ludzież, z wyrażonego po Jaskółłdowey spadku na oświadczającego się i żony jego przychodzącym: to więc wszystko co obżllny z nieukontentowania przed publicznością obwieścił, poczytując tylko oświadczający się za historyczną powieść u powody pretensyow do funduszów oświadczających się sądząc bydź odpowiednie względem interessu, że w stosowność oświadczenia na dniu 21 Xbra 1817 roku zapisanego oświadczający się swojey należności w czasie i mieyscu właściwém poszukiwać nie zaniedbają zapowiedzieć postanowili.*

Wiktor Misiewicz Sekretarz Kolleski.

Ogłasza się po raz pierwszy i drugi.

Wyjeżdżają za granicę.

1 *Wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego miasta Poniewieża Mieszczanin Albert Gryf, na jeden rok.*

---

1 *Jenerał piechoty i Kawaler Graff Igelstrom.*
Doktor Kolleski assesor Awersarius.
Szlachcic Jan Chiżewski.
Kamerdyner Alexander Zabokrzycki.
Lokaje: Dominik Nakrewicz, Kazimierz Putrys.

Grafini Honorata Igelstromowa Dama orderu krzyża gwiazdzistego.
Xiążę Stanisław Lubomirski Kammer-Junker Dworu Jego Imperatorskiey Mości.
Panny: Anna Błażewska, Izabella Jankowska, Helena Kossa.
Kamerdyner Franciszek Przędziński.
Jan Mejershoffski, Józef Bochusz.

---

2 *Wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego Wileński Obywatel szlachcic Józef Zaremba na miesięcy 6 dla interessów własnych.*